

Miscellanea

.....

DOI: 10.26354/bb.6.3.96.2024

Jan Szambelańczyk*
ORCID: 0000-0002-4340-5193
Jan.Szambelanczyk@poznan.merito.pl

Jan Krzysztof Bielecki – doktorem honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego

Postać i osiągnięcia doktora honoris causa Jana Krzysztofa Bieleckiego, w tym zwłaszcza wkład w powodzenia transformacji systemowej w Polsce po 1989 roku, jego sukcesy jako męża stanu i dokonania nie tylko w krajowym sektorze bankowym, a także aktywność na rzecz doskonalenia infrastruktury regulacyjnej i architektury instytucjonalnej uzasadniają, aby starszemu pokoleniu PT Czytelników przypomnieć, a młodszemu przybliżyć karierę zawodową tak wybitnej osoby, którą macierzysta Uczelnia uhonorowała najwyższą godnością akademicką. Warto także spopularyzować ważkie diagnostycznie i instrukcyjne przyszłościowo myśli oraz idee zawarte w wykładzie inauguracyjnym towarzyszącym uroczystości.

W dniu 1 października 2024 r. w trakcie inauguracji roku akademickiego 2024/2025 na Uniwersytecie Gdańskim odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Janowi Krzysztofowi Bieleckiemu (JKB). W uchwale Senatu Uczelni stwierdzono, że tytuł nadano: „...za wytrwałe promowanie wolności gospodarczej i obywatelskiej w Polsce i na arenie międzynarodowej oraz za afirmację prawa do niepodległości państw zdominowanych przez ustroje totalitarne znajdującą potwierdzenie w podjętych decyzjach w czasie pełnienia ważnych funkcji państwowych”.

* Jan Szambelańczyk – Uniwersytet WSB – Merito w Poznaniu.

J.K. Bielecki urodził się 3 maja 1951 r. w Bydgoszczy. Jest absolwentem II Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku oraz Wydziału Ekonomiki Transportu Uniwersytetu Gdańskiego (UG) ze specjalnością ekonomika transportu morskiego. W pracy magisterskiej dowodził celowości budowy tunelu pod Kanałem La Manche łączącego Europę z Anglią. W latach 70. pracował jako asystent w Instytucie Ekonomiki Transportu Wodnego i, jak stwierdził w wykładzie inauguracyjnym, wiedza zdobyta w UG stworzyła mu podstawę dla drogi zawodowej. JKB do działalności dydaktycznej powrócił jako emerytowany prezes Banku Pekao S.A., dzieląc się ze studentami wiedzą i doświadczeniem, m.in. o globalnym kryzysie finansowym.

JKB był jednym z ekspertów „Solidarności”, a w okresie stanu wojennego współpracował z podziemnymi władzami związku. W maju 1982 r. za działalność opozycyjną został usunięty z pracy w Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, gdzie był zatrudniony od 1980 r. W latach 1982–1985 prowadził własną działalność gospodarczą, a następnie założył spółdzielnię „Doradca”, zatrudniającą m.in. represjonowanych działaczy opozycji. Z ramienia Komitetu Obywatelskiego był posłem na Sejm X kadencji. Od 4 stycznia do 6 grudnia 1991 r. sprawował urząd prezesa Rady Ministrów.

JKB był współzałożycielem Kongresu Liberalno-Demokratycznego (KLD), a w 1991 r. w wyborach do Sejmu z list tej partii został ponownie posłem na Sejm, uzyskując największą w kraju liczbę głosów (115 002). W latach 1992–1993 w rządzie Hanny Suchockiej zajmował stanowisko ministra-członka Rady Ministrów ds. integracji europejskiej. Po połączeniu KLD z Unią Demokratyczną należał do Unii Wolności, z której odszedł w 2001 r. po powstaniu Platformy Obywatelskiej.

Od listopada 1993 r. przez dziesięć lat był przedstawicielem Polski i dyrektorem w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju w Londynie, odpowiadając za działania tego banku w Polsce, Rumunii i Albanii.

1 października 2003 r. objął funkcję prezesa zarządu Banku Polska Kasa Opieki S.A. (Pekao S.A.). W listopadzie 2009 r. podał się do dymisji, a w styczniu 2010 r. zakończył pełnienie funkcji prezesa banku. Od 15 stycznia 2010 r. był przewodniczącym Rady Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. 9 marca 2010 r. został powołany przez premiera Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Gospodarczej przy prezesie Rady Ministrów. W 2015 r. został przewodniczącym Rady Partnerów EY Polska. JKB jest współzałożycielem i przewodniczącym Rady Programowej Europejskiego Kongresu Finansowego.

J.K. Bielecki ma wiele orderów i odznaczeń, m.in. Order Orła Białego (2010), Odznakę Honorową „Bene Merito” (2010), Odznakę Honorową „Za zasługi dla bankowości Rzeczypospolitej Polskiej” (2006), Wielki Medal Gwanghwa Orderu Zasługi Służby Dyplomatycznej (Korea Południowa, 1991), wreszcie tytuł Wielki Oficer Legii Honorowej (Francja, 1991).

W laudacji promotor doktoratu h.c. prof. Dariusz Filar, nawiązując do swej 50-letniej znajomości z kandydatem, podkreślił m.in. jego wkład w narodziny środowi-

ska gdańskich liberałów i podziemnego pisma „Przegląd Polityczny”, akcentując, że: „... Krzysztof mówił o sobie, że jest liberałem ‘by nature’”.

Recenzentami w postępowaniu o nadanie J.K. Bieleckiemu tytułu doktora honoris causa byli: Joschka Fischer – wicekanclerz i minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec w latach 1998–2005; Timothy Snyder – profesor Yale University oraz Anna Zielińska-Głębocka – profesor Uniwersytetu Gdańskiego.

We wszystkich recenzjach szczególną uwagę poświęcono okresowi od 12 stycznia do 6 grudnia 1991 roku, w którym J.K. Bielecki sprawował urząd premiera Rzeczypospolitej. W tym okresie miały miejsce ważne wydarzenia w procesie transformacji w Polsce i na arenie międzynarodowej, a mianowicie:

- 12 kwietnia – rozpoczęła działalność Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie;
- 21 kwietnia – zostało podpisane porozumienie pomiędzy Polską i wierzycielami zrzeszonymi w Klubie Paryskim o redukcji połowy polskiego długu;
- 17 czerwca – premier J. K. Bielecki i kanclerz H. Kohl podpisali w Bonn traktat między Polską i Niemcami o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy;
- 28 czerwca – został podpisany w Budapeszcie protokół rozwiązujący Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, przy czym na próby sabotowania tej decyzji zasadniczy wpływ miało porozumienie premiera J.K. Bieleckiego z premierem rządu węgierskiego J. Antallem;
- 1 lipca – w Pradze został podpisany protokół o rozwiązaniu Układu Warszawskiego;
- 10 września – na forum Rady Atlantyckiej w Waszyngtonie JKB zasygnalizował aspiracje Polski do członkostwa w NATO;
- 26 października – w Moskwie parafowano układ o wycofaniu z Polski wojsk radzieckich w ciągu dwóch lat;
- 2 grudnia – Polska wraz z Kanadą (w dwa dni po ukraińskim referendum niepodległościowym), jako pierwsze dwa kraje na świecie – uznały niepodległość Ukrainy.

Osobisty wkład w te historyczne wydarzenia J.K. Bieleckiego podkreślił w swej recenzji J. Fischer, a prof. T. Snyder napisał: „*Pan Bielecki sprawował pieczę nad historyczną transformacją relacji z kluczowymi sąsiadami Polski – Niemcami i Ukrainą*”.

Prof. A. Zielińska-Głębocka w swojej recenzji zaakcentowała, że: „...*Jan Krzysztof Bielecki (...) aktywnie uczestniczył (...) w tworzeniu podstaw odnowionych relacji politycznych i dyplomatycznych z krajami Europy (...), ma też ogromne zasługi dla wspierania przyjęcia Polski do struktur europejskich (...)*”.

Wszyscy troje recenzenci zgodnie ocenili, że obok niezwykle intensywnej i owocnej działalności w praktyce polityczno-gospodarczej JKB utrzymywał różnorodne związki ze swą Alma Mater, w tym prowadząc zajęcia dla studentów Wydziału Zarządzania z obszaru zarządzania, finansów i bankowości. Swe kompetencje angażował także w działalność publikacyjną, w tym w roli współredaktora i autora wznowionej pracy zbiorowej pt. „Zarządzanie wartością spółki kapitałowej” (CeDeWu 2022, Wyd. II).

Uwzględniając zarówno popularność, jak i osiągnięcia merytoryczne oryginalnego, nie tylko w Polsce, projektu pod hasłem „Europejski Kongres Finansowy”, nie sposób pominąć wkładu wnoszonego przez J.K.B. jako przewodniczącego jego Rady Programowej.

Po uroczystym nadaniu tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego, rektor prof. dr hab. Piotr Stepnowski, członek korespondent PAN, zaprosił J.K. Bieleckiego do wygłoszenia wykładu inauguracyjnego.

Dr h.c. J.K.B. na wstępie zacytował myśl Normana Daviesa z dzieła *„Europa. Rozprawa historyka z historią”* w brzmieniu: *„Należać do Hanzy znaczyło tyle, co być członkiem tej jedynej w swoim rodzaju międzynarodowej cywilizacji opartej na wspólnym systemie wartości i priorytetów. Dlatego do dzisiaj w dziejach Europy Hanza mruga jak przyjazne światełko do wszystkich, którzy chcą budować przyszłość opartą na solidnej autonomii lokalnej, międzynarodowej współpracy i dbałości o powszechny dobrobyt”*. Była to jednocześnie alegoria do osobistego postrzegania fenomenu Gdańska oraz wstęp do deklaracji, że głównymi czynnikami ukształtowania jego charakteru były otwartość Gdańska na świat i cykliczne zrywy wolnościowe, jakie miały w nim miejsce, czyli były to głównie zdarzenia i ludzie.

Pracę magisterską o korzyściach połączenia kontynentalnej Europy z Wielką Brytanią poprzez tunel pod kanałem La Manche J.K.B. przygotował pod kierunkiem profesora Andrzeja Piskozuba, który motywował autora do rozwijania tej problematyki w rozprawie doktorskiej. Mówca wykorzystał osobiste doświadczenie w pracy na UG jako egzemplifikację podejścia akademików tej uczelni do otoczenia, a zwłaszcza wykraczania poza główne nurty codzienności w nauce. Nadto zaakcentował konieczność ostrożnego podejścia do ekstrapolacji trendów czy symulacji, jakiego nauczył się od swego promotora.

W syntetycznej refleksji nad trudnościami transformacji systemowej w Polsce mówca przywołał Lecha Wałęsę, który partnerom z Zachodu tłumaczył to bardzo przekonująco: *„wiadomo, jak zrobić zupę rybną, jak się ma akwarium, ale nikt jeszcze nie próbował zrobić akwarium z zupy rybnej”*. Wyraził także opinię, że ludzie z Gdańska jako receptę na to niezwykle trudne wyzwanie traktowali wyzwolenie ludzkiej energii i przedsiębiorczości oraz wdrożenie zasad wolnego rynku z należną rolą człowieka i jego praw. A równocześnie realizacja tej historycznej misji wymagała rzetelnej wiedzy i poznawania doświadczeń ze świata, co w ówczesnych warunkach wcale nie było łatwe. Dodatkowo trzeba było upowszechniać zdobywaną wiedzę, co czyniono np. na łamach „Przeglądu Politycznego”, w którym pisywali Lech Bądkowski, Donald Tusk, Aleksander Hall, bracia Jarosław i Lech Kaczyńscy czy Janusz Lewandowski, po części pod pseudonimami. Pomimo wprowadzenia stanu wojennego i dolegliwych represji, nie zaprzestano działalności publicystycznej, której przyświecało słynne do dziś hasło *„Nie ma wolności bez ‘Solidarności’”*. Mówca zaakcentował, że obserwując krwawiącą Ukrainę, nie można zapominać, że marzeniem skrywanym pod tym hasłem było dążenie do niepodległości, prawa do samostanowienia Polski i innych narodów sowieckiego imperium. Przypomniał także, że w 1981 roku wyrażono to *expressis verbis* w posłaniu delegatów I Krajowego

Zjazdu „Solidarności” do ludzi pracy z Europy Wschodniej. Apel ten przyczynił się do tego, że: *„Moskwa prawidłowo odczytała to jako zapowiedź rebelii. W odpowiedzi trzy miesiące później ogłoszono stan wojenny”*.

W kolejnym fragmencie wykładu inauguracyjnego JKB powiedział: *„tak jak geopolityka była nieszczęściem Polski przez kilka wieków, tak po 1989 roku nagle zaczęła nam sprzyjać. Upadek bloku wschodniego i zjednoczenie Niemiec dało potężny zastrzyk energii dla integracji, zacierania się granic i swobodnego przepływu ludzi i kapitału. [...] nie doceniamy w Polsce, jak bardzo zjednoczona Europa pomogła nam stanąć na nogi i rozwinąć skrzydła. [...] skok, jakiego dokonaliśmy, niektórzy określają wręcz jako ‘złoty wiek Polski’, mimo że na razie trwa on tylko 35 lat. Zawdzięczamy to także członkostwu w NATO i w Unii Europejskiej [...] a sprzyjającą geopolitykę traktujemy jako pewnik, przez co eliminujemy z pola widzenia perspektywę zagrożeń”*. Odwołując się do dzieła „Democratic Ideals and Reality” Halforda Johna Mackindera z 1919 r., w którym autor pisał, że geopolityka to geograficzna dystrybucja władzy nad światem, a: *„Kto panuje we wschodniej Europie – panuje nad sercem Eurazji. Kto panuje nad sercem Eurazji, ten panuje nad wyspą światową. Kto panuje nad wyspą światową, ten panuje nad światem”*. J.K.B. ocenił, że: *„Zjednoczenie Europy i globalizacja dały nam złudzenie, że takie rozumowanie odeszło w zapomnienie. Jednak zdarzenia ostatnich lat, począwszy od pandemii, przez wojnę w Ukrainie, po walkę o kontrolę nad surowcami, pokazują, że stare demony są wciąż żywe”*.

Według J.K.B. *„żyjemy w wieku nie-pokoju”*. Napięcia i zagrożenia tworzą m.in.: pogarszające się otoczenie Polski i Europy, mocarstwowe aspiracje Rosji, autorytarny model chińskiego kapitalizmu politycznego, problemy demograficzne i masowe migracje między- i wewnątrzkontynentalne, *last but not least* zmiany klimatu i niszczenie środowiska. Surowce naturalne ponownie stają się orężem walki między państwami lub ugrupowaniami, a kapitał i energia mają narodowość czy raczej państwowość, o czym zapomniano w okresie rozkwitu globalizacji. Tym samym dylematy polityki stają się problemami empirycznie weryfikowalnymi, jak określił to prof. Charles Goodhart. Daje się to naocznie stwierdzić i dolegliwie odczuwać, czego niepodważalnym przykładem są klęski żywiołowe ostatnich tygodni nie tylko w Polsce. Z drugiej zaś strony na porządku dziennym są wyzwania ochrony europejskiego przemysłu i gospodarki w ogólności, bez nadmiernych obciążeń obywateli, a także harmonijnej współpracy instytucji publicznych z sektorem prywatnym.

J.K. Bielecki do najważniejszych wyzwań współczesności zaliczył rozwój sztucznej inteligencji i powiązane z nią nowe imperia informacyjne oparte na powszechnym dostępie do danych, w dziwny sposób grawitujące w stronę systemów autorytarnych. Podzielił przy tym hipotezę Mustafy Suleymana, że mariaż sztucznej inteligencji i władzy to najważniejszy dylemat ludzkości w XXI wieku, traktując to jako kolejną falę geopolitycznej zmiany, która: *„...może znów wyrócić nasz świat. Może nas poturbować, a nawet zniszczyć. Państwo demokratyczne i otwarte jest z natury podatne na ataki i destabilizację. Polska od kilku lat jest obiektem wojny hybrydowej, a postępy technologii i sztucznej inteligencji stają się narzędziami tej wojny. Atak na państwo demokratyczne może też pochodzić*

ze środka. Okazało się bowiem, że można łatwo zawłaszczyć i zdeformować instytucje, które zbudowaliśmy jako fundament ładu demokratycznego i równego pola gry w gospodarce”.

Izraelski historyk Juwal Noach Harari napisał: „*Optymista powie, że nowe technologie mogą obalać autorytaryzm. Dla optymisty nowe technologie to obietnica boskiej mocy kreacji*”. Jednak w opinii J.K.B. we współczesnej praktyce te wynalazki są skutecznie wykorzystywane do kontrolowania jednostek i całego społeczeństwa, inwigilowania przeciwników politycznych, szerzenia dezinformacji, teorii spiskowych i destabilizacji, a nawet mogą istotnie wpływać na wynik wyborów. Tym bardziej, gdy są wykorzystywane wobec spolaryzowanych ideowo społeczeństw, silnie podatnych na takie manipulacje.

Między innymi z tych powodów pokusa dla autokratycznych reżimów jest oczywista. Za pomocą inwigilacji opartej na sztucznej inteligencji mogą zdusić wolność u siebie, a w krajach demokratycznych wykorzystać ją do polaryzacji społeczeństw. „*W wyścigu o kontrolę nad ludźmi uczestniczą dziś zarówno Chiny, jak i Rosja, a próbują także niektórzy ambitni miliarderzy rywalizujący z rządami uzależnionymi od ich technologii. Na razie państwa demokratyczne mają kłopot, jak reagować na to wyzwanie. Ale jest to idealny czas, żebyśmy w Polsce zaczęli myśleć i szukać sposobów okiełznania tej nowej fali*” – powiedział J.K.B. Dlatego rolą młodych pokoleń jest budować odporność i bezpieczeństwo, dzięki inicjatywności i kreatywności. Dotyczy to nie tylko dobrze wykształconych i przedsiębiorczych Polaków w kraju, lecz także wielu polskich emigrantów pracujących dla czołowych firm technologicznych na świecie. Nowe technologie mogą służyć nie tylko autorytaryzmem, ale też walce z nimi. Oferują możliwości, aby przeciwstawić się niepokojom teraźniejszości. Ludzie i innowacje mogą służyć rozwojowi, budowaniu świata wolności, demokracji, praw człowieka i obywatela.

Na zakończenie swego wykładu Jan Krzysztof Bielecki stwierdził: „*Mamy obowiązki poszukiwania takich rozwiązań, odwołując się do tradycji polskiej „Solidarności”. A wiara we własne siły i wspólnotę z innymi, wiara w ludzką solidarność zawsze pozwala spojrzeć z nadzieją w przyszłość*”.